

DAIGLOB teraz możesz
POŻYCZKI tanio przedłużyć
 gotówkowe

- 1000 zł pożyczasz
- 0 zł kosztów
- 0 zł prowizji
- przedłużasz za 210 zł na 30 dni
- 0 zł odsetek

*Całkowita kwota pożyczki 1 000 zł. Całkowita kwota do zapłaty 1210 zł. Całkowity koszt pożyczki 210 zł. Oprocentowanie pożyczki 4% (rocznie, RRSO - rzeczywista stopa procentowa 516,77%). Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą.

Lubin www.DAIGLOB.PL **505 500 509**

NAPRAWA OKIEN I DRZWI
 PCV, DREWNO, ALUMINIUM
TEL. 784-124-863
 Regulacja, konserwacja, przeróbki
 Wymiana części, szyb i uszczelek
 Zwiększanie szczelności

Auto-Hol
Pomoc Drogowa 24H
 Auto holowanie - kraj i zagranicą
 Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
 Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych
 Sprzedaż części
 Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika
 Usuwanie usterek na drodze
 Sprowadzanie samochodów
 tel. 660 49 37 62



Złap swoje 100 zł jesiennej premii!

Weź szybką pożyczkę i odbierz 100 zł w prezencie. Idealnie na jesienne wydatki!

- Decyzja w 15 minut
- Do 3000 złotych
- Bez zbędnych formalności



UMÓWMY SIĘ NA SPOTKANIE:
601 500 500
 Razem ustalimy najlepsze warunki
www.kredytok.pl

Lubin • ul. Jana Pawła II 82d/II
KredytOK
Na nas możesz liczyć!

Lubinextra!

7 października 2015 r. nr 102 gazeta bezpłatna

ISSN 2083-9162

Dobry mecz. Szkoda, że z podziałem punktów. Do wygranej dużo nie zabrakło.

Derby z emocjami



Jeden błąd spowodował, że Śląsk wyjechał z Lubina z remisem. Gdyby nie to, wygrana była pewna. Emocji nie zabrakło. Zagłębie ponownie zagrało ofensywnie zmuszając przeciwnika do obrony. Śląsk Wrocław nie pozwolił jednak na wykańczanie akcji, w których lubinianie niewątpliwie dominowali. Na stadion przyszło prawie 10,5 tys. kibiców. W trakcie całego spotkania kilkakrotnie podrywali się z ławek, bo choć Śląsk bronił się godnie, nasi zawodnicy wciąż szukali okazji do zmiany wyniku. Pierwsza bramka

wpadła w 49 minucie. Autorem bramki był Michał Papadopoulos. Trzeba przyznać, że w niedzielę miał swój dzień. Co rusz przejmował piłkę i na zmianę z Jarosławem Kubickim, czy Dorde Cotra wprawiali w zdenerwowanie obrońców z Wrocławia. Strzałów i okazji nie zabrakło w całym meczu. Z czystym sumieniem możemy przekazać, że gdyby nie obrona Śląska i czasami brak odrobiny szczęścia, wynik dla Lubina zakończyłby się trzema punktami i trzema bramkami dla Zagłębia Lubin. Na boisku to nasi piłkarze mieli inicjatywę.

Do przerwy wynik nie uległ zmianie. W drugiej połowie wpadła tylko jedna bramka ...dla Śląska. Wpadła bo Śląsk przejął można powiedzieć bezpieczną piłkę po błędzie naszych piłkarzy. Nie pomógł szybki powrót pod bramkę. Konrad Forenc musiał sam na sam zmierzyć się Flávio Paixão, który o krok wyprzedził naszych obrońców i doprowadził do remisu - było 1:1. Radości nie kryli niepełnosprawni kibice Śląska Wrocław, których nie dotyczył zakaz stadionowy i mogli oglądać spotkanie z trybun w Lubinie.

Kamieniarstwo Musiewicz

KAMIENIARSTWO LUBIAŻ
RJB
 ROK ZAŁOŻENIA 1978

☎ 605 252 249
 691 036 373

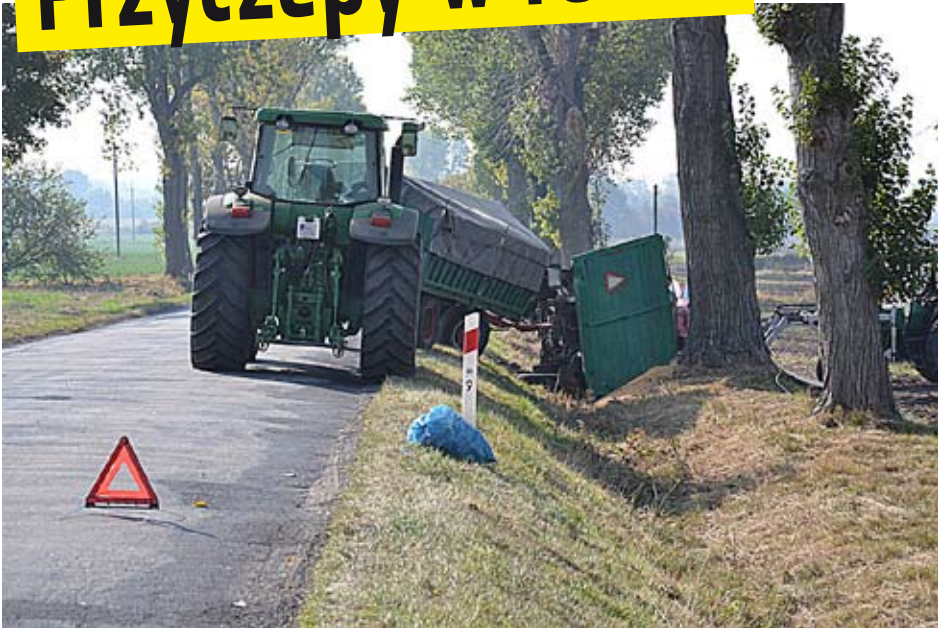
LUBIN - OBORA
 Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1
 Wołów, ul. Kościuszki 17
 Środa Śląska, ul. Cmentarna



schody blaty kominki nagrobki

www.kamieniarstwo_lubiaz.republika.pl

Przyczepy w rowie



Zborze trzeba było przeladować, jednak część wysypała się. Pod Ścinawą na drodze do Dłużyc ciągnikowa przyczepa zsunęła się do rowu.

Andrzej Górecki z Lubina na ekranach w całej Polsce

Aplauz, Aplauz

Wraz z Maksem Płonką stanowią duet w programie „Aplauz, Aplauz!”, w którym podbijają serca publiczności nie tylko w studio, ale również przed telewizorami.

Andrzeja Góreckiego mieszkańcy Zagłębia Miedziowego znają m.in. z zespołu The Liverpool. Dla Maksa Andrzej jest ojczymem.

Andrzej Górecki ma 45 lat i pochodzi z Lubina. Choć wyprowadził się do Warszawy, ożenił i tam mieszka to do Lubina wciąż przyjeżdża. Wspiera przyjaciół w wielu charytatywnych i muzycznych przedsięwzięciach. Wciąż gra w zespole Liverpool, z którego jest najbardziej znany w stolicy Polskiej Miedzi. Maksymilian ma 10 lat i jest synem żony Andrzeja. Choć nie łączą ich więzy krwi, to łączy ich coś więcej. Panowie twierdzą, że to męska przyjaźń, ale w oczy uderza jedno - miłość. Ten silny związek przekłada się na wspianą współpracę na scenie podczas występów w znanym

już prawie wszystkim Polakom programie „Aplauz, Aplauz!” emitowanym w niedzielę przez stację TVN. Jak mówi Andrzej łatwo nie jest, ale warto. - Na scenie muszę starać się zaśpiewać to, co zostało ustalone. Jednocześnie zerkam na to, co dzieje się u Maksa, który w trakcie występu śpiewa swoje, ale ciągle zerka na to, co ja robię. Jeśli czegoś nie pamięta, patrzy na to, co ja robię. Jeśli jestem na luzie, to i Maksiu jest na luzie. Kiedy widzi, że jestem spięty, to i on jest spięty. Dużo zależy ode mnie i czuję tę odpowiedzialność. Kiedy stoimy przed wejściem na scenę za kulisami i odliczają nam 5,4,3...i jeden jest po cichu to Maksiu pokazuje mi, że boli go brzuch. I co mam mu powiedzieć? Muszę go nakręcić niezależnie do własnego samopoczucia. Muszę mu pokazać, że jest luz i że jesteśmy ekstra przygotowani.

Do programu wybrano 20 duetów z całej Polski, a w tym nas. To było duże zaskoczenie, ale jesteśmy, a program bardzo nas zbliżył. Wcześniej z Maksem byliśmy już bardzo blisko i myślałem, że to już

wszystko co można osiągnąć z dzieckiem. Pomyliłem się. To, że ja się nim opiekuję to, że pilnuję przydomowych spraw to nie wszystko. Dzięki programowi spędzamy więcej czasu. Doszło nawet do takich sytuacji, że gdy tylko mnie nie było w domu, to Maks czuł się niespokojny i pytał gdzie jestem. Gdy wróciłem z koncertu o 2.00 w nocy Maks wyszedł do przedpokoju, przetarł oczy i zapytał - jesteś? Powiedziałem - no jestem. Wtedy poszedł spokojnie znowu spać. Wcześniej tak nie było - mówi Andrzej.

▪ (ab)



Pozwalają na godne zakończenie życia 10 lat hospicjum

Dekada to jubileusz, który pozwala na podsumowania i świętowanie. Pierwszy blok hospicjum powstał przez 9 lat. Jak wspomina główny inicjator przedsięwzięcia Zbigniew Warczewski, drugi udało się powołać do życia w 1,5 roku.

Różnice polegają na innym postrzeganiu potrzeby powstania hospicjum przez społeczeństwo. Przy budowie drugiego bloku pomagała Fundacja KGHM Polska Miedź i samorząd powiatowy, którym kierowała starosta Małgorzata Drygas-Majki. Dziś placówka zatrudnia 20 osób i korzysta z pomocy podobnej ilości wolontariuszy. - To była droga krzyżowa. Ciężko było i trzeba było przekonywać ludzi nawet w środowisku medycznym. Dziś zadają pytanie - wyobraźcie sobie, że nie ma hospicjum w Lubinie? Brak odpowiedzi. Teraz mamy pełne obłożenie. 24 do 25 łóżek w zależności od potrzeby. To jest miejsce, gdzie można godnie odejść z tego świata. Takie było nasze marzenie. Chyba nam się udało - mówi Zbigniew

Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium. - Na uroczystości świętują przede wszystkim pracownicy hospicjum, głównie ci, którzy są z nami od 10 lat. Są też wolontariusze, którym dziękujemy za bezinteresowną pomoc.

Jak pracuje się w hospicjum? Edyta Turbak, pielęgniarka w hospicjum domowym - żeby wykonywać to zajęcie trzeba być osobą ciepłą, otwartą i umieć zrozumieć chorego pacjenta. Musimy potrafić go wysłuchać na temat ogólnego stanu zdrowia, jakie ma potrzeby, jakie ma objawy, jak cierpi, jakiego rodzaju są bóle i jak są nasilone. Ale nie tylko pielęgniarką

trzeba być w tej pracy. Trzeba być przyjaciółką - stwarzać atmosferę jak rodzina. Z rodziną pacjenta też trzeba potrafić współpracować. Ta praca jest ciężka psychicznie bardziej niż fizycznie, zwłaszcza kiedy jest stan agonalny. Musimy potrafić odpowiedzieć pacjentowi i jego rodzinie na pytanie czy to już jest czas, gdy ma odejść. To ciężka praca. Zdarza się płakać i przynosić tę pracę do domu. Często traktuje się tych pacjentów jak własną rodzinę. Nieraz chodzimy do nich po pół roku, rok czy dwa lata. Wszystko zależy od stanu zdrowia mówi Edyta Turbak.



MAŁA RATA
WYGODNA SPŁATA
KONSOLIDACJE

KREDYT

tel. 76 759 20 88

Lubin: Chrobrego 1B

DPL w DL

Zniszczone samochody i kierowcy w szpitalu.

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło we wtorek (6.X) na drodze krajowej nr

3 za Lubinem w kierunku Polkowic.

Kierowca daewoo matiz skręcał w lewo w kierunku na Rynarcice. Niestety wymusił pierwszeństwo na prawidłowo jadącym w kierunku Polkowic kierowcy fiata croma. Doszło

silnego do bocznego uderzenia w matiza. W cromie zniszczony został przód auta, wystrzelity również poduszki powietrzne.

Na drodze K3 przez kilka godzin zajęty był prawy pas w kierunku Polkowic.

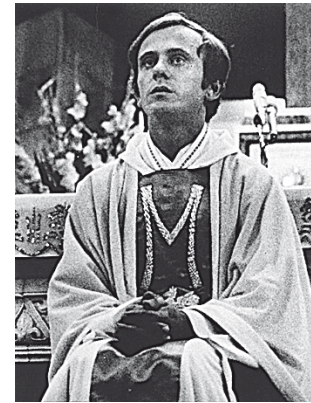


Relikwie ks. Jerzego Popiełuszki w kościele w Parszowicach

31 rocznica śmierci

18 października 2015 o godz. 14.00 w kościele p. w. Św. Rodziny w Parszowicach odbędzie się uroczystość religijno-patriotyczna ku czci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Uroczystościom będzie przewodniczył biskup Stefan Cichy. W tym roku już po raz dziesiąty wierni zgromadzą się, aby uczcić pamięć błogosławionego. Uczestnicy uroczystości będą mieli okazję wziąć udział w uroczystej mszy św. z ucałowaniem relikwii, wysłuchać koncertu w wykonaniu zespołu SEMEN z Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy oraz obejrzeć wystawę plastyczną i fotograficzną poświęconą życiu



księdza Jerzego.

O 13.30 w kościele zostanie przedstawiona prezentacja multimedialna. Ponadto zostanie poświęcony obraz z wizerunkiem kapelana Solidarności, który funduje NSZZ Solidarność Zagłębie Miedziowe.

Przypomnijmy, że 28 maja 1972 Jerzy Popiełuszko przyjął święcenia z rąk kardynała Stefana

Wyszyńskiego. Natomiast już 4 czerwca 1972 roku w kościele w Parszowicach razem ze swoim kolegą Bogdanem Liniewskim odprawili jedną z pierwszych mszy prymicyjnych. Przypominają o tym fakcie pamiątkowe tablice w kościele.

Od 2005 roku w Parszowicach licznie gromadzą się wierni, członkowie Solidarności Zagłębia Miedziowego oraz przedstawiciele wielu środowisk ludzi pracy, by upraszać o wstawiennictwo ks. Jerzego – patrona ludzi pracy. Dodajmy, że od ubiegłego roku kościół w kościele w Parszowicach są relikwie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

Warto wspomnieć, że w podściernawskiej miejscowości do dziś osoby, które osobiście znały i gościły w swoim domu k. Jerzego.

■ (ab)

W rankingu najtańszego OC w mieście wygrywa

CENTRUM UBEZPIECZEŃ

INVITO

1-go Maja 6
59-300 Lubin
naprzeciwko LOK-u

Składka już od ...

Pojemność cm³:

do 900 cm - 192 zł	1801-2000 - 348 zł
901-1100 - 211 zł	2001-2200 - 381 zł
1101-1250 - 232 zł	2201-2400 - 400 zł
1251-1400 - 289 zł	2401-2600 - 428 zł
1401-1600 - 317 zł	2601-3000 - 440 zł
1601-1800 - 336 zł	pow. 3000 - 484 zł

dostawcze do 3,5 T - od 420 zł
ciężarowe pow. 3,5 T - od 1128 zł

Składki obliczone przy 60% zniżek (ostatnie 6 lat bezszkodowej jazdy)
Wiek powyżej 25 lat, prawo jazdy minimum 6 lat

producent
z wielkopolski

Dworecki
sklep firmowy

naturalnie smakuje
www.dworecki.pl



Frankfurterki **21⁴⁹** kg



Kielbasa
śniadaniowa **11⁷⁰** kg



17⁴⁹ kg
Kielbasa
ze świniobicia



14⁹⁰ kg
Szynka
gotowana

Karkówka b/k **10⁹⁹** kg

Oferta ważna od 08.10 do 10.10.2015 r.

Dworecki

Dworzec PKS – pasaż
ul. M. Skłodowskiej Curie 12

Koncesja na badania złóż soli

KGHM i Zatoka Pucka

Niemal 600 mln ton surowca o zawartości od 7 do 13,7 proc. tlenu potasu, służącego do produkcji nawozów sztucznych dla rolnictwa. Tyle według wstępnych szacunków może znajdować się w kilku sąsiadujących ze sobą złożach soli potasowo-magnezowych i soli kamiennej w okolicach Zatoki Puckiej.

KGHM rozpoczął właśnie szczegółowe badania geofizyczne, które w przyszłości mogą doprowadzić do powstania kopalni głębinowej wydobywającej sole potasowo-magnezowe.

Obszar występowania złóż nie jest jeszcze ostatecznie rozpoznany. KGHM, który otrzymał koncesję na prowadzenie tych działań, planuje wykonać szereg badań geofizycznych w okolicach Pucka, Władysławowa i Krokowej. Maciej Koński, dyrektor naczelny Centrum Analiz Strategicznych i Bazy Zasobowej KGHM, podkreślił, że badania nie mają żadnego wpływu na środowisko naturalne i życie ludzi. – W ramach realizacji badań geofizycznych nie będziemy prowadzić prac ziemnych, wiertniczych czy strzałowych.

Według dostępnych danych, złoża soli potasowo-magnezowych i soli kamiennej występują na głęboko-

ści 740–900 metrów. Jeżeli wyniki dalszych prac geologicznych okażą się pomyślne, w regionie może powstać nowa kopalnia, która pośrednio i bezpośrednio da zatrudnienie setkom okolicznych mieszkańców. – Górnictwo jest jednym z największych na świecie generatorów nowoczesnych technologii i innowacji.

Aż dwie trzecie wydatków w tej branży pochodzi od zewnętrznych dostawców, z których wielu to lokalni przedsiębiorcy. Wokół kopalń KGHM tworzy się gospodarczy ekosystem, oparty o trwałe więzi i dialog z samorządami, lokalnym biznesem, instytutami naukowymi oraz uczelniami wyższymi. Dlatego rozwój górnictwa to szansa dla całego regionu Zatoki Puckiej – przekonywał Mariusz Dąbrowski, szef projektu.

Wydobywany surowiec będzie służył między innymi do produkcji nawozów sztucznych dla

rolnictwa. Będą to pierwsze nawozy sztuczne z polskich surowców. Po uzyskaniu większych ilości prób soli potasowo-magnezowych, w ramach realizowanych wierceń, rozpoczną się badania technologiczne nad możliwościami wyprodukowania nowych rodzajów nawozów. Dotyczy to także nawozów długodziałających, które rozsiane na polach nie będą przedostawać się do wód powierzchniowych tak szybko i w takiej ilości, jak nawozy produkowane dotychczas.

Zgodnie z przyjętymi założeniami, KGHM planuje eksploatację złóż potasowo-magnezowych wspólnie z Grupą Azoty. Obu spółkom przyniesie to istotną wartość dodaną. Z kolei Grupa Azoty uzyska dzięki inwestycji dostęp do stabilnych i konkurencyjnych cenowo dostaw surowca niezbędnego w przemyśle chemicznym i nawozowym.



Bieg organizowany przez KGHM jest tak popularny, że trzeba ograniczać liczbę startujących

Po raz trzydziesty o Lampkę Górnica

Barbórkowy Bieg o „Lampkę Górnica” jest imprezą sportową z tradycjami.

Początkowo organizowana była tylko dla biegających górników, obecnie przyciąga wielu zawodników z kraju, a także z zagranicy. Jest najważniejszą imprezą biegową w naszym regionie. Tegoroczny Bieg Barbórkowy jest biegiem jubileuszowym. 18 października o godzinie 11.00 po raz trzydziesty zawodnicy pobiegą ulicami Lubina. Dziesięciokilometrowa trasa biegu, atestowana przez PZLA przebiega ulicami: Sikorskiego, Wrocławską, Niepodległości, Hutniczą, gen. Maczka. Zawodnicy pobiegą w 12 kategoriach.

Organizatorem biegu jest KGHM Polska Miedź, impreza ta tradycyjnie inauguruje obchody górniczego święta - Barbórki. Start do biegu na stadionie

Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie, ul. Odrodzenia 28 b.

W czasie imprezy zostaną rozegrane również dodatkowe biegi: bieg szygarski na milę (tu nowością jest kategoria dla kobiet, zatrudnionych w oddziałach i spółkach KGHM), sztafeta międzyzakładowa 4x400, sztafeta dyrektorska 4x100 oraz biegi na 500 m dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Dla zwycięzców przygotowano nagrody pieniężne, nagrody rzeczowe, puchary, dyplomy. Każdy zawodnik, który ukończy bieg główny otrzyma pamiątkowy medal.

Wiele atrakcji zaplanowanych jest również dla kibiców, dla tych najmłodszych loteria fantowa do wygrania jest 70 atrakcyjnych nagród, m.in. laptop Lenovo, rowery górskie, tablety, sprzęt sportowy. Nagrody przygotowano także dla kibicującej młodzieży. Miłośników fotografowania zapraszamy

do udziału w konkursie fotograficznym, najciekawsze zdjęcia zostaną nagrodzone. Kibicom na stadionie czas umilić będzie występ Zakładowej Orkiestry Górnicej.

Z okazji jubileuszu biegu wydana została kronika pt. „Od zakładowego do międzynarodowego. 30 lat Biegu

Barbórkowego w obiektywie”, która swoją premierę będzie miała podczas biegu.

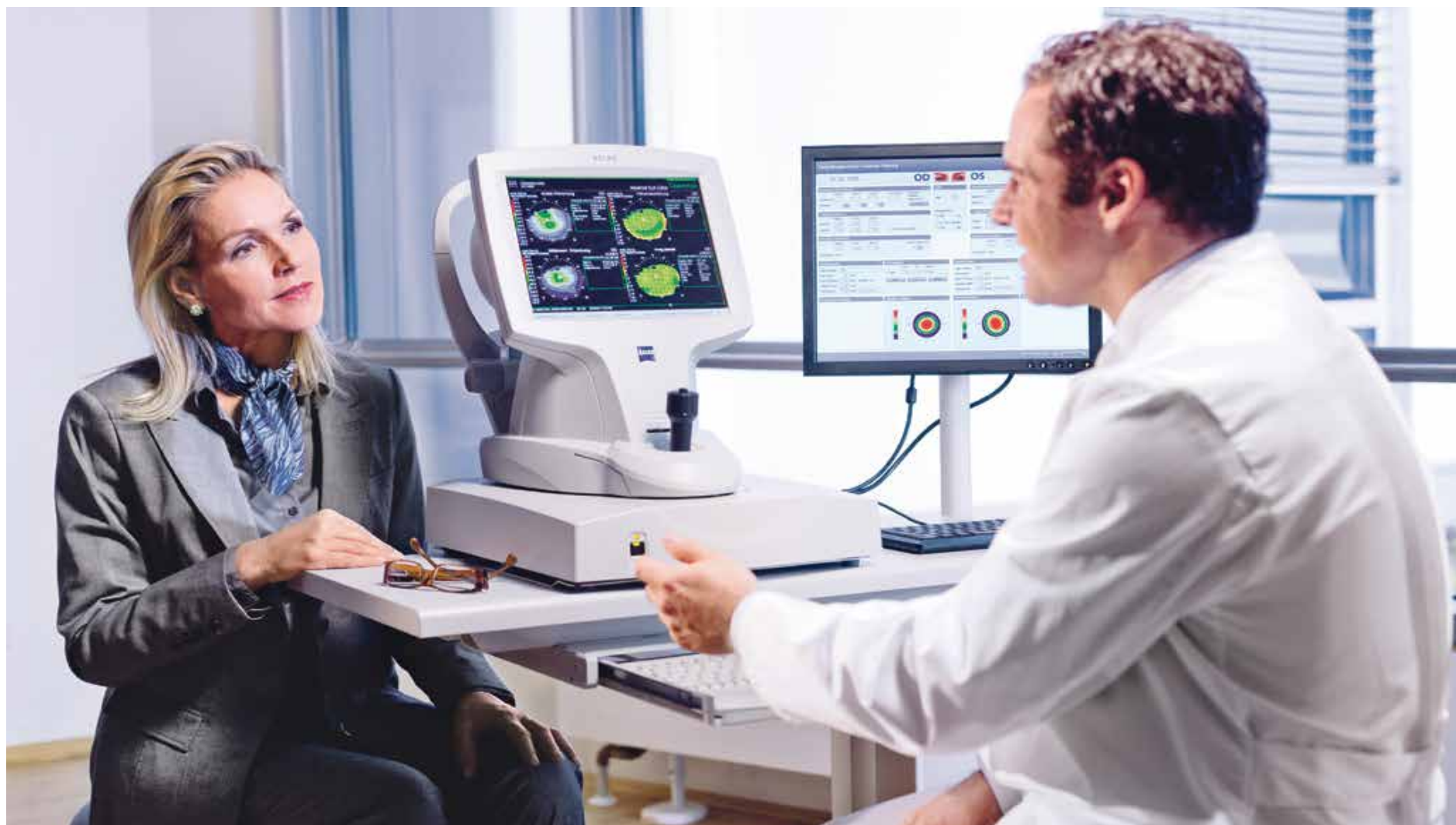
Lista startowa na bieg została zamknięta, dokładnie miesiąc przed startem, 18 września 2015 roku, limit startujących - 1600 biegaczy.

■ (inf/uk)



Wszczepienie nowoczesnej soczewki podczas zabiegu usunięcia zaćmy sprawia, że pacjent wraca do tego okresu, kiedy miał 20 lat i dobrze widział z bliska i z daleka.

Aktywne życie **bez zaćmy i okularów**



Zaćma dotyczy głównie osób starszych ale do Centrum Dobrego Wzroku – Eye – Laser Center trafiają już młodszy pacjenci nawet 40 – 50 latkowie. Zmętniała soczewka sprawia, że widzimy coraz gorzej, zawęża się nam pole widzenia. Kłopoty ze wzrokiem wpływają na stopniowe ograniczanie codziennej aktywności, a w rezultacie przyczyniają się do niezadowolenia z życia a czasem nawet do braku możliwości

normalnego funkcjonowania na co dzień. Nie musi tak jednak być. We Wrocławskim Eye – Laser Center zabieg usunięcia zaćmy trwa zaledwie kilkanaście minut, jest całkowicie bezbolesny i wykonuje się go w trybie chirurgii jednego dnia co oznacza, że po wykonaniu zabiegu pacjent wraca w ten sam dzień do domu.

Metody leczenia zaćmy tak bardzo rozwinęły się w ostatnim czasie, że obecnie podczas jednego zabiegu

lekarze usuwają zaćmę i jednocześnie wszczepiają nową sztuczną soczewkę, korygującą wady wzroku. Do niedawna soczewki wszczepiane do oka podczas zabiegu zapewniały pacjentom dobre widzenie tylko na daleką odległość ale żeby widzieć dobrze z bliska czyli przykładowo czytać gazetę konieczne było używanie okularów. Teraz dzięki nowym technologiom wszczepianie nowoczesnej soczewki podczas zabiegu zaćmy sprawia, że

pacjent wraca do tego okresu, kiedy miał 20 lat i dobrze widział z bliska i z daleka bez okularów. Tego typu nowoczesne soczewki nie są refundowane przez NFZ, ale biorąc pod uwagę technologiczne zaawansowanie metod oraz nadzieję ostatecznego uporania się z problemem zaćmy i okularów, warto zastanowić się nad taką inwestycją. Zwłaszcza jeśli właściwie nie pamięta się już, jak wygląda świat bez okularów.

**OFERTA SPECJALNA DLA PRACOWNIKÓW
KGHM I ICH RODZIN**

RABAT 50%

na wszystkie badania okulistyczne

ZNIŻKI NA ZABIEGI LASEROWEJ KOREKCJI WZROKU

ZADZWOŃ PO INFORMACJĘ: 607 668 022

Zabieg usunięcia zaćmy z wszczepieniem nowoczesnej soczewki korygującej wady wzroku można wykonać we Wrocławskim Eye – Laser Center przy ulicy Oławskiej 9 we Wrocławiu.

Więcej informacji na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu: 607 668 022

WROCŁAWSKIE EYE - LASER CENTER
ul. Oławska 9 · 50-123 WROCŁAW

rejestracja:

71 344 80 80 · 71 790 00 30

www.eyelaser.pl

e-mail: info@eyelaser.pl

Chilijska kopalnia Sierra Gorda imienia Ignacego Domeyki obchodzi jubileusz

Rocznica kopalni Sierra Gorda

Położona w samym sercu pustyni Atacama na wysokości 1700 m n.p.m. kopalnia miedzi, molibdenu i złota liczy już 256 metrów głębokości i 1570 metrów szerokości. Docelowa głębokość osiągnie 900 metrów a średnica 2500 metrów. Techniczny rozruch rozpoczęto 1 lipca 2014 roku, a uroczyste otwarcie kopalni i nadanie jej imienia Ignacego Domeyki miało miejsce dokładnie rok temu, 1 października 2014 roku.



aktualnie pracuje nad przygotowaniem kompleksowego opracowania technicznego, mającego stanowić podstawę dalszych prac inżynierjno-technicznych związanych z budową drugiej fazy kopalni – poinformował Maciej Ściążko, dyrektor generalny Sierra Gorda. Prognozowana średnioroczna produkcja, uwzględniając uruchomienie drugiej fazy projektu,

wyniesie średnio około 220 tys. ton miedzi, 25 mln funtów molibdenu i 64 tys. uncji złota rocznie. Sierra Gorda SCM jest spółką typu joint venture, zarządzaną przez KGHM International Ltd. który ma w tej spółce 55 proc. udziałów. Pozostałe 45 proc. należy do Sumitomo Metal Mining (31,5%) oraz Sumitomo Corporation (13,5%).

■ (KGHM)

Ta inwestycja w Chile jest nie tylko szansą na biznes, jest również szansą na wzrost i dobrobyt naszej społeczności – przyznała Michelle Bachelet, prezydent Chile, obecna podczas uroczystości.

Trzy tygodnie później z portu Antofagasta wypłynął pierwszy transport surowca. Statek „Haruka” z ładunkiem blisko 6 tys. ton koncentratu miedzi w pierwszej połowie grudnia zawiał do portu Niihama w Japonii.

W 2015 roku rozpoczęła się również produkcja koncentratu molibdenowego. Uruchomiono magazyn koncentratu w porcie Antofagasta. Obecnie Sierra Gorda osiągnęła ponad 80 proc. docelowych możliwości przerobczych. Udowodniliśmy, że potrafimy zarządzać dużym, międzynarodowym projektem. Kopalnia Sierra

Gorda imienia Ignacego Domeyki jest już dzisiaj nazywana perłą w koronie KGHM. Trudno nie zgodzić się z tą opinią – powiedział Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź S.A.

Sierra Gorda posiada możliwości dalszego rozwoju, uwzględniające rozbudowę zakładu przerobu rudy siarczkowej oraz zagospodarowanie rudy tlenkowej. Realizowane są testy ługowania rudy ROM (Run of Mine) w instalacji półprzemysłowej. Rozpoczęto proces ługowania na hałdach – testy obejmują 18 tys. ton rudy o wysokiej zawartości oraz po 8 tys. ton rudy o średniej i niskiej zawartości miedzi. Dotychczasowe rezultaty przeprowadzonych testów wskazują na znaczący potencjał projektu.

Zgodnie z długoterminowymi planami strategicznymi, Sierra Gorda



Ponad **54**
miliony
kilogramów
zdetonowanych
materiałów
wybuchowych

blisko **8**
milionów
kilometrów
przejechanych
kilometrów

39
tysięcy ton miedzi
w koncentracie

reklama

Pomagam zwykłym ludziom



POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE



MATERIAŁ POCHODZIŁ JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

**Lista nr 5
poz. 2**



**TADEUSZ
SAMBORSKI**

Kandydat PSL do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Rozwaga - Wiedza - Doświadczenie

Pod tym dotykiem znikają choroby

Ręce niosące zdrowie

- Przyszedłem na zasadzie „tonący brzytwy się chwyta”. Nie wierzyłem za bardzo w takie rzeczy. Ale żona nalegała, żebym spróbował. No i chwala Bogu. Bo po kilku wizytach poprawa jest ogromna - mówi pan Damian Michalkiewicz ze Świdnicy.

Pan Damian od lat ma cukrzycę. Choroba się jednak pogłębiła. Ostatnio strasznie już doskwierała mu noga cukrzycowa. Rany w stopie i na łydce nie chciały się goić. Do tego bardzo wysokie ciśnienie, bóle kręgosłupa, niedrożność naczyń. Nie tylko nóg. Groziły mu by-passy. Ale z powodu zaawansowanej cukrzycy operacja była bardzo ryzykowna.

- Już po drugiej wizycie zauważyłem, że spada mi cukier i ciśnienie. Gdzieś tak koło czwartej zorientowałem się, że znacznie mniej boli mnie kręgosłup. A przy szóstej, może siódmej, noga zaczęła się goić. To było wiosną. Natomiast w sierpniu zrobiono mi przepływy krwi. Lekarz powiedział, że nieznaczna, ale jednak jest poprawa. A teraz ciśnienie jest niemal idealne. No i szybko się męczyłem, a teraz mogę wejść na trzecie

piętro bez zadyszki - mówi pan Damian i dodaje: - Mam 60 lat. Niedawno czułem się, jakbym miał 80, teraz jakbym miał 50. On mnie nie tylko uzdrowił, ale i odmłodził.

Takich opowieści w gabinecie wiatrzyskiego uzdrowiciela można usłyszeć wiele. Dorota Cerkowicz dodaje, iż miała guzka na jajniku, a po pięciu wizytach okazało się podczas lekarskich badań, że ich nie ma. - Chociaż przyszedłam do niego przede wszystkim z bólami zatok i chronicznym katarzem. Katar minął już po trzeciej wizycie, a zatoki też nie bolą. O guzie nawet nie mówiłam, byłam zdecydowana na operację. A tu taka poprawa - cieszy się. Natomiast jej brat miał problemy z prostatą. I kiepskie wyniki badania PSA. One także ustąpiły pod dotykiem pana Darka.

Inni chorzy opowiadają, że pod jego dotykiem cofnął im się paraliż po udarze mózgu, jeszcze inni, że alergia. Ania, która wstydzi się podać nazwiska, miała problemy z alkoholem i bólami kolan. Dotyk uzdrowiciela spowodował, że rzuciła alkohol, ale też przestały ją boleć nogi. Chociaż

uzdrowiciel i tak domagał się, żeby poszła do lekarza zbadać, dlaczego tak młodą kobietę bolą kolana.

- Każdy chory człowiek powinien być pod opieką lekarzy. Naturoterapia może ich uzupełniać, ale nie zastępować. Zawsze też, gdy słyszę, że jakiś bioenergoterapeuta czy inny uzdrowiciel, oferuje im jakieś lekarstwa czy zioła, namawiam, by koniecznie porozmawiać o nich z lekarzami. Bo niektóre specyfiki mogą rzeczywiście pomóc, ale inne zaszkodzić - dodaje. Sam działa wyłącznie za pomocą dotyku swoich dłoni.

- Ale to są ręce niosące zdrowie. Pod ich dotykiem choroby znikają - mówi pan Damian Michalkiewicz.

■ (ego)

Dariusz Dyda
przyjmuje w Legnicy,
ul. Ściegiennego 1.

róg Curie-Skłodowskiej,
wejście od podwórka

Rejestracja tylko
telefoniczna,
nr 881 488 989

Kierowców oznakowanie nie wzrusza

Na Zalesiu tylko 30 km/h

Na strefę ograniczonej prędkości muszą uważać kierowcy wjeżdżający na os. Zalesie.

Strefa zaczyna się za rondami w ciągu ul. Paderewskiego na obu

zjazdach w ul. Zwierzyckiego. Odpowiedni znak znajduje się również na podjeździe ul. Zwierzyckiego jadąc od Castoramy na Zalesie.

Nie wszyscy kierowcy zwracają uwagę na strefę ograniczonej prędkości. Zwalniają jednak kiedy zbliżają się do przejść dla pieszych, które przebudowano robiąc z nich

progi spowalniające.

Zmotoryzowani wskazują, że Urząd Miejski powinien jeszcze uporządkować parking na pasie rozdzielającym jezdnię tak aby wyjazd z tych miejsc możliwy był tylko po wewnętrznej stronie łuku.

■ (pit)



HELIOS

LAUREAT KONKURSU
TERAZ POLSKA



• cykliczne pokazy
• ambitni twórcy
• wybitne dzieła



19 października zapraszamy
na pokaz filmu:

LOVE



Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Zaszczep się przeciw grypie i zadbaj o dzieci w poradni pediatrycznej MCZ w Lubinie

Szczepienia ku bezpieczeństwu



Dzieci znajdują się w grupie osób szczególnie narażonych na zachorowania na grypę. Powikłania pogrypowe mogą być dla maluchów bardzo niebezpieczne. Pediatrzy zachęcają, by szczepić dzieci. Podkreślają, że wszystkie szczepionki, nie tylko te przeciwko grypie, są w przypadku maluchów bardzo ważne.



pierwszego kontaktu, który bada i kwalifikuje pacjenta do szczepienia. – Szczepionka uodparnia w 90-95%. Jeśli nawet zachorujemy na grypę, to jej przebieg w przypadku zaszczepionej osoby będzie o wiele łagodniejszy – zapewnia doktor Dębicki.

W przypadku dzieci ważne szczepienia dotyczą nie tylko grypy. – Szczepionki wynaleziono nie po to, by firmy farmaceutyczne zarabiały, ale po to, by ratować ludzkie życie. Przeciwnicy uodparniania podają przykłady, że nasze

babki i prababki się nie szczepiły i jakoś przeżyły. Trzeba jednak pamiętać, że śmiertelność dzieci na wiele chorób do lat 60-ych była pięć-sześciokrotnie wyższa. Szczepienia są więc bezwzględnie potrzebne. Szczepionki z kalendarza szczepień są refundowane i nic nie kosztują. Dziś można też szczepić dzieci połączonymi szczepionkami, tzw. skojarzonymi „5w1” (pięć w jednym) lub „6w1”. One nie są refundowane przez NFZ więc jeśli ktoś chce taką szczepionkę podać swojemu

dziecku musi ją kupić. Pozwalają one zaoszczędzić dzieciom od 9 do 12 ukończonej. Działanie jest takie samo, ale dziecko ma mniej stresu – tłumaczy Dariusz Dębicki, który codziennie od lipca w lubińskiej przychodni MCZ przyjmuje swoich małych pacjentów. Warto wspomnieć, że do doktora Dębickiego wciąż są miejsca. Można zatem złożyć odpowiednie deklaracje, by znaleźć się w gronie pacjentów nowego pediatry, który dołączył się kadry medycznej Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie.

Jesień zagościła w kalendarzu, a wraz z nią wszelkie przeziębienia i wirusy. Prawdziwa grypa zaczyna zbierać żniwo na przełomie roku kalendarzowego, czyli w grudniu i styczniu. Lekarze pediatrzy zachęcają, by dzieci poddawać szczepieniom już teraz.

– Żeby szczepionka zadziałała, a organizm odpowiedział na nią immunologicznie powinno się poddać szczepieniom z wyprzedzeniem chociaż miesięcznym. Październik i listopad to dwa

najbardziej korzystne miesiące dla organizmu, by się zaszczepić. Pozwoli to wejść w grudzień i styczeń z pełną odpornością. Co roku wirus grypy mutuje, a więc szczepionki co roku są inne. Producenci opracowują zmiany i co sezon mamy nowe szczepionki. Dzieci do 6 roku życia i osoby starsze powinny się szczepić. Grypa sama w sobie nie jest groźną chorobą, ale jej powikłania mogą być bardzo niebezpieczne. Organizm dziecka i układ odpornościowy „uczy

się”. Taki organizm można powiedzieć, że „umie” mniej niż dorosłego dlatego jest bardziej podatny na różne choroby i powikłania. Poza tym środowisko przedszkolne sprawia, że dzieci częściej chorują. Zachęcam więc, by szczepić dzieci, by nie było absencji w szkołach, a przede wszystkim powikłań – mówi Dariusz Dębicki, lekarz pediatra w MCZ w Lubinie. Nie tylko dzieci, ale i dorośli zanim poddadzą się szczepieniu powinni udać się do lekarza

